

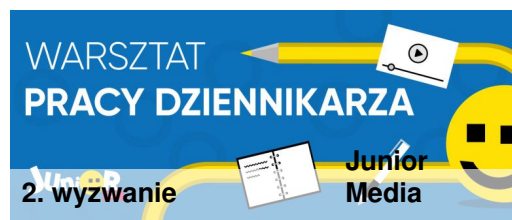
Nowy ranking - miejsce to samo

Około 10 stycznia ukazał się najnowszy ranking 9. edycji konkursu Junior Media. Po podliczeniu punktów za gazetki opublikowane w grudniu - opiekunowi udało się złożyć z naszych tekstów 5 numerów - okazało się, że mamy w nim 200 pkt. i jesteśmy na szóstym miejscu. W porównaniu z poprzednim rankingiem nie awansowaliśmy, ale jest lepiej niż ostatnio. Do drugiego miejsca brakuje nam tylko 21 punktów, a do trzeciego 20. Przed nami jest 5 redakcji. Pierwsze miejsce zajmuje Express Społeczniaka z Lubina (271 pkt.), drugie – „Niecodziennik Szkolny” z Piły (221 pkt.), a trzecie - „Zlepek” z Chojnowa (220 pkt.).

W ostatnich tygodniach wszyscy z redakcji pracowali nad 2. wyzwaniem, które nazywało się „projekt graficzny”. Polegało ono przede wszystkim na wykorzystaniu programu graficznego Canva.

Realizując zadanie indywidualne, trzeba było wykonać plakat na ważny dla ucznia temat. Większość z nas zrobiła takie prace i niektóre z nich prezentujemy w tym wydaniu gazety. Zadanie zespołowe polegało na stworzeniu świątecznego wydania szkolnej gazetki. Należało w niej umieścić 4 różne grafiki wykonane w programie Canva. Gazetka powinna mieć od 4 do 8 stron w formacie A4 i trafić do

organizatora do 31 stycznia 2020 r. Nasza została wysłana kilka dni przed tym terminem. Opiekun miał wątpliwości, czy w tym specjalnym wydaniu mogą znaleźć się teksty, które już były publikowane w wcześniejszych wydaniach „Szkolnego Donosiela”.



Odpowiedź od organizatorów była taka, że „teksty mogą się częściowo pokrywać z treścią innych gazetek, lecz woleliby, aby nie była to 1 do 1 skopiowana np. grudniowa gazeta”.

Tak było u nas. Nowych materiałów było zdecydowanie więcej. Znalazły się tam m.in. recenzje dwóch filmów, które opublikowaliśmy w tradycyjnym (papierowym) wydaniu naszego pisma albo tekst o tym, jak święta Bożego Narodzenia wyglądały kiedyś.

Żeby zdobyć jak najwięcej punktów, piszemy też recenzje. Opiekun ma już do wysłania 8 prac, ale po feriach powinny zostać skończone jeszcze kolejne. Jeśli uda mu się złożyć jeszcze jedną lub dwie gazetki na portalu JM, to może w następnym rankingu uda się nam awansować.

J. Mikita, kl. 4



Z dziennika jurora

W czasie swojego pobytu w Poznaniu L. Budzyńska prowadziła dziennik. Oto jego obszernie fragmenty.

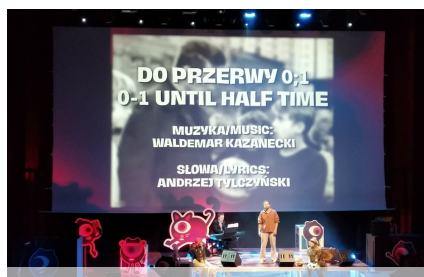
część 7.

sobota, 7.12.2019

Autobus przyjechał odebrać gości pod Novotel po 17. Znowu okazało się, że piechotą byłoby szybciej. Kierowca zrobił olbrzymie kółko i dopiero podjechał pod Zamek. Nie narzekałam jednak, bo udało mi się ocalić moją fryzurę (która i tak później się rozpadła), a przecież padało.

Pani Ania była już na miejscu i inni członkowie jury także, jedynie Adam się spóźnił i dotarł na początku gali, która odbywała się w Sali Wielkiej. Siedzieliśmy w drugim rzędzie, więc mieliśmy świetny widok na wszystko, co się działo. A działo się wiele: wspomnienie Stanisława Jędryki, muzyka i piosenki z jego filmów (np. "Podróży za jeden uśmiech", "Do przerwy 0-1", "Bandy Rudego Pająka") zaśpiewane przez aktorów z Teatru Polskiego, reportaż z festiwalu, przypomnienie tytułów nagrodzonych filmów i wideowiadomości od tych, którzy nie mogli nagród osobiście odebrać. Jedną zapamiętałam szczególnie. Reżyser ustawił w rzędzie czekoladowe mikołaje, które trzymały kartki z podziękowaniami i pozdrowieniami PO POLSKU. Poza tym podczas gali było też wspomnienie Koziołka Matołka i podziękowania dla twórców, organizatorów i sponsorów oraz jurorów. Miałam przyjemność stanąć ze wszystkimi na środku sceny (akurat za mną stał ten hot

espaniol boy!!!), a potem układać z wielkich puzzli napis: "ALE KINO! 2020 ZAPRASZAMY WELCOME!"



Coś się zaczyna, a coś się kończy. Tak jest z moją przygodą na Ale Kino... Gdy żegnałam się z panią Anią i innymi dziewczynami, to odrobinę się wzruszyłam. "Warto pielęgnować wspomnienia" - mówił jeden z bohaterów



"Niesamowitego Lata z Tess". Mam taki zamiar, bo po tygodniu pobytu w Poznaniu, w tak świetnym gronie i z panem Andrzejem, zostanie mi ich wiele!

Wieczór miałam spędzić na pisaniu dziennika, ale wpadłam na świetny pomysł! Postanowiłam, że będę szkolić swój angielski (pani Roszak byłaby dumna) i porozumiewać się z opiekunem tylko w tym języku. Pan Andrzej był tak rozbawiony, jakbym opowiadała świetne dowcipy, dzięki czemu przez długi czas unikałam pisania. Potem byłam już tak senna, że wystarczyło mi sił tylko na jeden akapit.

niedziela, 8.12.2019 r.

Znowu skrzypię jak stara szafa, ale mój wczorajszy angielski pozostał. Dzięki niemu (i elektronicznemu tłumaczowi) poznałam wczoraj na gali wielu aktorów. Z jedną dziewczyną umówiłam się dziś podczas śniadania. Jednak wyjeżdżamy z hotelu o 9.30, więc wątpię, że do tego czasu zdążymy się spotkać. A szkoda, bo mój angielski jest coraz lepszy i z każdą minutą błyskotliwszy, co sprawia, że opiekun mnie w ogóle nie rozumie i mogę mówić, co tylko zechcę!

Przedшкоlaki - nocne marki

17 stycznia 15 przedszkolaków pojawiło się po południu w szkole. Tego dnia już do domu nie wrócili...

Maluchy spędziły całą noc bez rodziców. Do tej pory szkolne biwaki mieli starsi uczniowie, ale p. A. Świercz postanowiła zaryzykować i sprawdzić, czy jej podopieczni dadzą radę. Dali!!! - w czym zasługa ciekawego programu, który tak dzieci zmęczył, że ok. 20 poszły spać.

Zanim to się stało, przedszkolaki poszły na ognisko z kiełbaskami, a potem wzięły udział w warsztatach - wyklejały w grupach bałwanki z waty i wacików kosmetycznych. Potem na ciemnym brystolu malowały nocne obrazki i tworzyły piękne słoiczki wypełnione wodą, kolorowymi pomponikami, brokatem i cekinami. Po zajęciach

Ostatnie śniadanie jemy w tym samym miejscu co kilka poprzednich. Siedzimy na wysokich stołkach tyłem do sali. Przed nami ogromna szyba, a za nią niezbyt atrakcyjny widok na parking. Dzisiaj jest tylko częściowo tylko wypełniony samochodami. Za nim hotel w kształcie ogromnych prostokątów. Jego pionowa część ma kilkanaście pięter, za to pozioma znacznie niższa. Na jej dachu widać potężne dmuchawy do wentylacji. Po prawej stronie, przy ulicy Królowej Jadwigi, stoi oszklony budynek na którym



w klasie maluchy bawiły się w hali dużymi klockami, gdzie budowały zamek dla nocnych marków.

Nadszedł wieczór. Po zjedzeniu kolacji dzieci oglądały „Przygody Koziołka Matołka”, a potem przeczytano im do snu książkę „Samochodzik Franio”.

Następnego dnia rano p. J. Świercz dostarczył dzieciom na śniadanie ciepłutkie bułeczki. Zresztą maluchy nie mogły narzekać na jedzenie, bo dostały też galaretki, babeczki i cukierki.

znajdują się wielki litery DWC. Na parterze mieści się siłownia, a na kolejnych piętrach prawdopodobnie biura. W piątek był cały rozświetlony, a wczoraj tylko częściowo. Dziś tylko w siłowni palą się światła. Pomiędzy tymi dwoma budynkami znajduje się pasaż, którym chodziliśmy do Multikina.

Po drugiej stronie ulicy Stary Browar, dziś, podobnie jak w zeszłym tygodniu, będzie pustawy, bo to kolejna niehandlowa niedziela. On też nie jest rozświetlony, wygląda smutnawo i wcale nieświątecznie.



A na obiad wybrały się do baru „Miko”. Na zakończenie, przed powrotem do domu, każde dziecko otrzymało dyplom za nocowanie w przedszkolu oraz owoce i słodycze.

Pomysł nocowania w szkole okazał się trafiony. Największa w tym zasługa oczywiście p. A. Świercz, ale także p. P. Tchórzewskiej i p. T. Wysockiej, które jej pomagały, oraz p. H. Zalejasz, która upiekła babeczki.

N.Morgiel-Zarzycka, kl. 5



70 minut opóźnienia. Taki komunikat otrzymaliśmy, gdy dotarliśmy na dworzec gotowi na powrót do domu... Ale są niby plusy takiej sytuacji, bo przecież mam wiele czasu na napisanie dziennika! ZAWSZE O TYM MARZYŁAM!!!

L.Budzyńska, kl. 7

recenzja

Boku no Hero Academia

Czyli od zera do bohatera!

Pierwszy rozdział mangi pt. „Boku no Hero Academia” ukazał się 7 lipca 2014 roku, zgodnie z tradycją, na stronach czasopisma. Tym razem było to „Shūkan Shōnen Jump”, wydawane przez Shūeisha. Sukces był tak wielki, że pierwszy tom tego tytułu zostały całkowicie wyprzedane w ciągu 4 tygodni od swojej premiery w 137 tysiącach egzemplarzy. Drugi w ponad 239 tysiącach. Do marca 2017 roku sprzedano ponad 10 milionów. Manga została też szybko zekranizowana w formie anime i 3 kwietnia 2016 roku wyemitowany został jej pierwszy sezon. Od 12 października 2019 trwa emisja czwartego.

Źródłem sukcesu jest na pewno tematyka utworu. „Obecnie ponad osiemdziesiąt procenty populacji posiada nadnaturalne cechy lub zdolności. Żyjemy w społeczeństwie nadludzi. W świecie ogarniętym przez chaos pojawił się zawód, o którym dotychczas można było tylko śnić” – to słowa głównego bohatera Izuku Midoriyi i punkt wyjścia do historii, napisanej i zilustrowanej przez [Kōhei Horikoshiego](#). „Dary”, bo tak nazywają się owe supermoce, niewłaściwie używane, zakłóciły dotychczasowy porządek. Dziecięce marzenia, by je posiadać, stały się faktem, ale

rzeczywistość pokazała, że niektórzy użyją ich, by ten porządek zmienić.

Izuku z niecierpliwością oczekiwał, żeby supermoce pojawiły się również u niego. Czas jednak płynie i jego mama zaczęła się martwić tym, że jej syn znajduje się w 20% nimi nieobdarowanych. Niestety, jej podejrzania się sprawdziły. Chociaż chłopiec strasznie rozpaczał, nie poddał się i wciąż wierzył.

Nadszedł czas na wybór liceum. Izuku postanowił wybrać akademię bohaterów U.A., ponieważ chodził do niej jego największy idol – bohater numer 1, nazywany również Symbolem Pokoju – All Might. Kiedy ogłosił to na forum klasy, został wyśmiany. Los chciał, że niedługo później, wspomniany idol stanął na jego drodze. Chłopak zadał mu wtedy pytanie, które nurtowało go od dawna: „Czy nawet bez indywidualności mogę zostać bohaterem?”. Odpowiedź jego idola, zmieniła jego całe życie.

Autor mangi każe swojemu bohaterowi zadać pytanie, jakie my często sobie stawiamy. Oczywiście może ono brzmieć trochę inaczej, np. czy mogę nauczyć się rysować, kiedy nie mam do tego talentu? ; czy jestem w stanie pokonać strach przed tym, czego się boję?; czy jestem w stanie odmówić zrobienia tego, co niby ma potwierdzić



moją odwagę? Dobrze mieć w takiej chwili nauczyciela, mistrza, idola, który pokaże drogę. To jest manga właśnie o poszukiwaniu w sobie mocy do pokonywania trudności, ale i korzystania z mądrości i wsparcia innych.

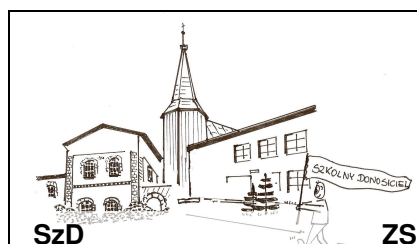
Historia w wielu momentach rozśmiesza, ale w wielu doprowadza do łez. Polecam mänge jak i anime [Kōheia Horikoshiego](#) głównie nastolatkom, ponieważ porusza ona wiele ważnych tematów związanych właśnie z tym okresem naszego dorastania.

J. Findling, kl. 7



W następnym numerze nasze materiały z festiwalu podróżniczego "Na Szage, który w odbył się w dn. 30 stycznia - 2 lutego w Poznaniu.

redakcja



Szkolny Donosiciel 2019-2020 nr 18

Teksty napisały: L. Budzyńska, J. Findling, J. Mikita, N. Morgiel-Zarzycka.
Nr złoż. i opublik. 10 II 2020